



XX lat „Polonii” w Kropywnyckim

Dębowej siły przebicia!



Gniazdem rodowym Szymanowskich i miejscem, gdzie 3 października 1882 przyszedł na świat Karol, jak okazało się później - najważniejszy obok Szopena polski kompozytor, wybitna postać muzyki okresu Młodej Polski oraz międzywojnia (1918-1939) - był dwór w Tymoszwówe, wsi położonej na skraju Dzikich Pól, 70 km od Elizawetgradu (dziś Kropywnyckij).

Tu kompozytor spędził swoją młodość (na ogół okresy lata i jesieni). Majątek był miej-

scem, do którego przyjeżdżali przyjaciele (Artur Rubinstein, Paweł Kochoński, Stefan Spiess, Jarosław Iwaszkiewicz).

W Tymoszwówe Szymanowski skomponował większość swoich utworów od „Preludiów”, po „3. Sonatę fortepianową” i kantatę „Demeter”. Dwór i spokojna okolica były rajem pomiędzy wyjazdami zagranicznymi. W październiku 1917 wyjechał z Tymoszwówki, by nigdy już do niej nie powrócić.

Dziś po dworze rodzinnym

nie ma już śladu (na jego miejscu zbudowano szkołę) jednak Szymanowscy w nieodległym stąd Elizawetgradzie przy ul. Gogola posiadali dom, w którym zwyczajowo spędzali miesiące zimowe i gdzie schronili się po utracie Tymoszwówki.

Stąd też nie przypadkowo 17 maja 1997 potomkowie mieszkających tu Polaków zdecydowali, że założone przez nich Stowarzyszenie „Polonia” będzie nosić chlubne imię Karola Szymanowskiego.

Ciąg dalszy na str. 4-5

Zakończenie roku szkolnego

W perspektywie nowe plany na lato!



Drugi z rzędu rok szkolny Polskiej Szkoły Sobotniej działającej w ramach Związku Polaków w Borodianie przeminął bardzo szybko i 28 maja w uroczystej atmosferze odbyło się jego zakończenie. (Patrz str. 5)

W obliczu niebezpieczeństwa sterowanego z Moskwy

KATYŃ-1940 przypomina, ostrzega i jednoczy

Wszystko na ziemi ma swój wymiar. Nawet zbrodnia. Ale to nie dotyczy zbrodni i zbrodniarzy kierowanych z Moskwy, ze światowego centrum kłamstwa, przewrotności, podstępów i zła. Bo złoczyńcy, urzędujący na Kremlu, zawsze stoją ponad wszystkie wymiary i od wieków doskonałą beznamiętność.

O tym właśnie przypomina, przygotowana przez warszawskie Muzeum Katyńskie, IPN i Ambasadę RP w Kijowie oraz Muzeum „Cytadela Kijowska”, wystawa „Zbrodnia 1940” o ludobójstwie Katyńskim, otwarta w sali kominkowej kijowskiej twierdzy.

zując do wydarzeń początku II wojny światowej, przypominała obecnym o napadzie Rosji Sowieckiej na Polskę 17 września 1939 roku.

W wyniku tej bestialskiej agresji, między innymi, aresztowano 130 243 obywateli polskich, przebywających na służbie Rzeczypospolitej. W tym



W uroczystości otwarcia wystawy uczestniczyli dostojnicy wysokiej rangi, na czele z Ambasadorem Nadzwyczajnym i Pełnomocnym Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie Janem Piekło (na zdjęciu) - Dyrektorem Instytutu Pamięci Narodowej RP Jarosław Szarek, Dyrektorem Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie Adam Buława, Dyrektorem Muzeum Katyńskiego Ewa Kowalska, dyplomaci, pracownicy Ambasady RP, reprezentanci organizacji społecznych i towarzystw polonijnych, dziennikarze.

Na początku uroczystości, w przepelnionej po brzegi sali, dyrektor Muzeum „Cytadela Kijowska” Oksana Nowikowa-Wygran, nawią-

blisko 42 000 osób uznano przez władze sowieckie jako „wrogów władzy sowieckiej, nie poddających się resocjalizacji”, a więc nadających się tylko „do likwidacji”.

Już na pierwszej liście przeznaczonych do straty, podpisanej przez członków Biura Politycznego ze Stalinem na czele, wpisano ponad 14 500 Polaków, przeważnie oficerów, policjantów, osadników, inteligencję. Z nich, tylko w samym lesie katyńskim, zamordowano 4 421 osób.

Oksana Nowikowa-Wygran:

„Poprzez tę wystawę pragniemy donieść do Ukraińców całą prawdę o Katyniu, o tym symbolu ludobójstwa pod okupacją sowiecką”.

Ciąg dalszy na str. 2

W obliczu niebezpieczeństwa
sterowanego z Moskwy

Ciąg dalszy ze str. 1

Wołodimir Wiatrowycz, prezes Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej:

„W historii stosunków ukraińsko-polskich jest niemało stron o wspólnej walce i zwycięstwach nad wspólnym wrogiem. Nie mniej mamy również sporo okresów wypełnionych wspólnymi przeżyciami i męczeństwem pod presją wiekiustego agresora, zaborcy i falsyfikatora historii. Jednym z takich bolesnych dla obu narodów okresów jest trwale komunistyczne panowanie. Prawdę o tym totalitarnym przestępczym systemie powinniśmy nieść na cały świat, który nie chce wiedzieć o zbrodniarzach komunistycznych i ich ofiarach. Opowiedzieć o tym – to nasza wspólna misja historyczna, polityczna, nawet geopolityczna, ponieważ mamy obok siebie sąsiada, który postawił kłamstwo, agresję i terroryzm w centrum swojej ideologii państwowej. Mamy ostrzec nie tylko Polaków i Ukraińców, ale cały świat przed niebezpieczeństwem sterowanym z Moskwy”.

Jarosław Szarek, dyrektor Polskiego Instytutu Pamięci Narodowej:

„Słowo Katyń w języku polskim jest nie tylko symbolem męczeństwa, ale również symbolem zwycięstwa. Ci, co podpisali listę na zniszczenie czołówki polskiej elity w Katyniu, myśleli, że w taki sposób zniszczą cały Naród.

Tak myśleli dwa przyjaciele Stalin i Hitler przy podpisaniu wiadomego protokołu Molotowa - Ribbentropa w sierpniu 1939-go i po wrześniu, kiedy razem okupowali nasz kraj, w wyniku czego niezależna Polska przestała istnieć. Potem, w 1941-ym przewrotna Rosja przyłączyła się do Aliantów, więc cały świat milczał, mimo, że wiedział o zbrodni Katyńskiej, jej autorach i sprawcach. W imię „wyższych celów” rząd brytyjski w 1956 roku odmówił (na propozycję Polonii) uszanować poległych w Katyniu i osądzić zbrodniarzy. Mimo lęku przed Rosją, Polacy w rodzinach zachowali prawdę o Katyniu, pamięć i szacunek wobec poległych, świadczyli o tej tragedii Narodu, uchronili dokumenty. Zawdzięczając tym ludziom prawda zwyciężyła. Powinniśmy również pamiętać skąd i kiedy poszło to zło, akurat 100 lat temu, kiedy stała się tak zwana Rewolucja Październikowa i rozpoczęły się wszystkie nieszczęścia

z Wielkim Głodem włącznie, spowodowane komuną. Pamięć o tym jest naszym wspólnym polsko-ukraińskim dziedzictwem”.

Nawiązując do łącznego dorobku obu narodów, dr Jarosław Szarek przypomniał również o wielkim rozwoju nauki, kultury i oświaty w Kijowie przed II wojną światową, który miał miejsce zawdzięczając owocnej współpracy Polaków i Ukraińców. Między innymi, dobrym słowem przypomniał „Dziennik Kijowski”, którego pierwszy numer ukazał się w 1905 roku.

Powracając do aktualnych problemów, pan Dyrektor

i zachęcać do wyciągania wniosków na dzień dzisiejszy. Mamy nie tylko wierzyć, lecz także robić wszystko aby podobna masakra nigdy już się nie powtórzyła”.

Jan Piekło, Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie [zaczął po ukraińsku]:

„Хочу щиро подякувати нашим українським друзям, які допомогли нам зробити тут цю виставку, а також співробітником Посольства за активний udział в tej sprawie, в tym symbolicznym miejscu. Jestem z pokolenia, które znało

kiedy w Prokuraturze Generalnej przygotowano ekipę dla ekshumacji ciał polskich oficerów, rozstrzelanych w Ostaszkowie pod Charkowem. Potem brałem udział w kilku akcjach badawczych na rozkopach w Bykowni i innych miejscach, we współpracy z Prokuraturą Polski. W niektórych mogiłach zauważyliśmy, że zwłoki obywateli polskich zdemolowano i zniekształcono w specjalny sposób, aby nie dać możliwości ich zidentyfikowania. W tym celu zalewano je również wapnem. Potem dowiedzieliśmy się, że była to sprawa specjalnej grupy, skierowanej na rozkaz z Moskwy”.



Dyrektor Generalny muzeum „Cytadela Kijowska” Oksana Nowikowa-Wygran zainaugurowała otwarcie wystawy



Na zdjęciu (od prawej): Ambasador RP na Ukrainie Jan Piekło, dyrektor Polskiego Instytutu Pamięci Narodowej Jarosław Szarek, dyrektor Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie Adam Buława, prezes Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej Wołodimir Wiatrowycz

zaznaczył, że dzisiejsza Europa potrzebuje pojednania polsko-ukraińskiego, jako mocnego fundamentu na perspektywę.

Adam Buława, dyrektor Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie:

„Mówiąc o zbrodni katyńskiej, nie zapominajmy, że ma ona wymiar światowy i dotyczy nie tylko Stalina i jego współpracowników, a całego systemu komunistycznego w Rosji, jako systemu ludobójstwa. W związku z tym, nie możemy ominąć faktu katastrofy samolotu prezydenckiego, z czołową kierownictwa Polski, w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 roku. Wobec tragedii katyńskiej dokonywano i nadal czynione są próby manipulacji, złośliwej negacji faktów tej zbrodni przeciw ludzkości. Zbrodnię katyńską nie przypadkowo porównujemy z Holocaustem i innymi zbrodniami faszystowskimi. Pamięć o Katyniu powinna nas łączyć

i zachowało prawdę o Katyniu. Pamiętam, jak nauczycielka w naszej klasie otwarcie powiedziała nam, że ludobójstwo katyńskie zrobili Sowietci. Była w naszej klasie córka dygnitarza partyjnego, która opowiedziała w domu o tym, co było na lekcji. Oczywiście, nauczycielka ta została zawieszona i musiała odejść ze szkoły. Mimo przesładowań, znalazła się grupa ludzi, którzy uruchomili nielegalne wydawanie Biuletynu Katyńskiego, w którym podawali prawdę o tamtej zbrodni. Motorem tego bardzo ryzykownego przedsięwzięcia był Adam Macedoński, pracujący w krakowskim tygodniku „Przekrój”. Dziś mamy uszanować tych, kto nie dał zapomnieć o katastrofie i robił wszystko, aby prawda doszła do nas”.

Andrij Amons, badacz zbrodni komunistycznych:

„Słowo Katyń po raz pierwszy usłyszałem w 1991 roku,

Walerij Filimonichin, sekretarz naukowy Narodowego Parku „Mogiły Bykowniańskie”:

„Ta wystawa jest bardzo ważna dla Polaków i Ukraińców, ponieważ odzwierciedla Wielką Prawdę o systemie ludobójstwa, stworzonym w Rosji. Katyń jest nie tylko faktem tragedii polskiego i ukraińskiego Narodów, ale również symbolem zbrodni-

czej polityki Rosji wobec całego świata. Ślad tragedii katyńskiej wyraźnie przechował się na ziemi ukraińskiej, w której leżą prochy dziesiątków tysięcy Polaków, zabitych przez oprawców rosyjsko-bolszewickich. Bestialskie NKWD, według postanowienia najwyższych władz Związku Sowieckiego ze Stalinem na czele, rozstrzeliwało internowanych polskich oficerów i urzędników państwowych w Charkowie, Chersoniu i Kijowie. Według zachowanych dokumentów archiwalnych, tylko w Kijowie rozstrzelano 3435 osób z listy katyńskiej. Dlatego uważam, że Katyń jest naszą wspólną polsko-ukraińską tragedią, z której musimy razem wyciągać odpowiednie wnioski”.

Tego samego dnia delegacja gości z Warszawy w składzie: Dyrektor IPN Jarosław Szarek, Dyrektor Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie Adam Buława, Dyrektor Muzeum Katyńskiego Ewa Kowalska, pracownicy Ambasady RP w Kijowie na czele z Ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie Janem Piekło, uczcili pamięć pochowanych na terenie Narodowego Parku „Mogiły Bykowniańskie”.

Eugeniusz GOŁYBARD

(Zdjęcia: A. Płaksina)



Andrij Amons, badacz zbrodni komunistycznych

KPI w pamięci wychowanków

Seminarium „Współpraca gospodarcza z Ukrainą”, zorganizowane przez Sekcję Wychowanków Politechniki Kijowskiej przy FSNT NOT, odbyło się w pensjonacie AMELIA w Iwoniczu-Zdroju 19-21 maja 2017 r.

Profesor Wasyl Geraszczuk i docent Swietłana Andros, reprezentujący Politechnikę Kijowską, przedstawili życie uczelni, ilustrując prelekcję zdjęciami z Kijowa. Następnie za zasługi dla środowiska inżynierskiego i rozwijanie postępu technicznego w Polsce srebrne odznaki honorowe NOT otrzymali: Paweł Wiechecki, Sylwester Lewicki, Zygmunt Nikodem i Henryk Bukalski.

Referat o gospodarce Ukrainy wygłosił Janusz Fuksa. Na podstawie danych Państwowej Służby Statystycznej Ukrainy stwierdził, że w 2016 r. nastąpiła poprawa podstawowych wskaźników w przemyśle, budownictwie, transporcie i rolnictwie,

WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA Z UKRAINĄ

wzrosły inwestycje w gospodarce, rozwinął się handel zagraniczny.

Henryk Bukalski na podstawie danych z Ambasady RP w Kijowie poinformował, że w ubiegłym roku znacznie wzrosły obroty towarowe między obu krajami. Polska zajmowała trzecie miejsce w eksporcie Ukrainy i piąte w jej imporcie. Uczestnicy otrzymali 32. broszurę z cyklu Wspomnienia z Kijowa pt.: „Lata pięćdziesiąte, zawierająca historię studiów w Kijowie opowiedzianą na podstawie biuletynu polskich studentów z tych lat”. Organizatorami seminarium byli Henryk Bukalski i Aleksander Sarnecki.

W wieczorem dnia następnego podczas kolacji przy ognisku uczestnicy wspominali swoją uczelnię, a następnie w sali pensjonatu wysłuchali koncertu czteroosobowego chóru, w którym śpiewał także absolwent KPI Krzysztof Świder. Koncert przekształcił się w ogólne śpiewanie



piosenek polskich i ukraińskich. Zebrani oglądali też na ekranie zdjęcia z Kijowa i wschodnich podróży, przedstawione przez Aleksandra Sarneckiego. W sobotę po obradach podczas wycieczki autokarowej obec-

ni zwiedzili skansen Muzeum Przemysłu Naftowego w Bóbrce i Duklę położoną w kotlinie wśród gór Beskidu Niskiego. Wieczorem zebrali się na uroczystej kolacji. W niedzielę uczestnicy samochodami udali

się do Krosna, by zobaczyć stare miasto i zwiedzić Centrum Dziedzictwa Szkła z pokazną kolekcją najlepszych wyrobów szklarskich z wielu hut w kraju.

Janusz FUKSA,
Henryk BUKALSKI

Impreza

Dzień Europy w Chersoniu



Był deszczowy, szary dzień - sobota 20 maja 2017. Mieszkańcy Chersonia świętowali Dzień Europy. Na skwerze koło pomnika Patiomkina ustawiono namioty, w których mniejszości narodowe naszego miasta prezentowały materiały dotyczące działalności swoich towarzystw. Obok Niemców i Koreańczyków miało swoje stoisko Obwodowe Towarzystwo Polskie „Polonia” udekorowane polskimi barwami narodowymi, wielkim napisem POLSKA na tle czerwonych maków.

Można było na nim znaleźć broszurki na temat działań chersońskiej „Polonii”, materiały reklamujące Polskę oraz portrety królów polskich od dynastii Piastów zaczynając, a na królach elekcyjnych kończąc. Mieszkańcy Chersonia mieli okazję spróbować typowy pol-

ski sernik- słodki, smaczny i z czekoladą. Obok, w namiocie mniejszości koreańskiej, pachniało egzotyką. Chór „Przyjaźń” zaśpiewał kilka polskich pieśni i piosenek, takich jak: „Szła dziewczeczka do laseczka”, „Marsz, marsz Polonia”, a następnie pan Wasilij Zaharski zapoznał publiczność z polskimi piosenkami estradowymi z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych.

Wieczorem, kiedy deszcz nieco ustał, pan Zaharski występował w centrum miasta na specjalnie przygotowanej scenie. Pogoda nie dopisała mimo to jednak język polski i polskie melodie rozbrzmiewały w Chersoniu do późnych godzin wieczornych, przypominając o tym, że również w tej części Ukrainy mieszkają Polacy i pamiętają o swojej historycznej ojczyźnie.

Paweł ELLAS

Програма промоції польської мови в українській школі

Мета проекту: головною метою проекту є зацікавлення учнів активним вивченням польської мови та її культури а також пізнання сучасної Польщі, шляхом опрацювання та впровадження певної моделі кабінету польської мови, яка складається з:

- зміни інтер'єру кабінету польської мови,
- привабливого способу навчання польської мови з використанням інноваційних методів навчання,
- залучення до навчально-виховного процесу вивчення польської мови учнів,
- підвищення мотивації учнів до партиципації у впровадженні змін у школі та у кабінеті польської мови.

УМОВИ УЧАСТІ У ПРОЕКТІ:

До участі у конкурсі запрошуються навчальні заклади середньої освіти Вінницької, Житомирської, Київської та Хмельницької областей, у яких предмет «польська мова» вивчається як друга іноземна мова. Дирекція школи подає заявку на участь у конкурсі шкільної команди у складі вчителя та учнів одного класу. Місце реалізації проекту: Вінницька, Житомирська, Київська та Хмельницька області.

ЯК ПОДАТИ ЗАЯВКУ:

Щоб взяти участь у конкурсі, шкільній команді (вчитель та учні одного класу) слід підготувати художню роботу на тему «Незалежна Польща моїми очима». Конкурс про-

КОНКУРС

на участь у пілотному освітньому проекті

АБЕТКА – ПОЛЬСЬКОГО КЛАСУ

Програма промоції польської мови в українській школі

- У вашій школі учні вивчають польську мову?
- Ви хочете зацікавити учнів вивченням цього предмету у цікавий для них спосіб?
- Ви хочете впровадити інноваційні методи навчання іноземної мови у Вашій школі?
- Ваша школа бажає збагатити матеріально-технічну і наукову базу кабінету польської мови?
- Ваші вчителі бажають взяти участь у міжнародній конференції та обмінятися досвідом з польськими вчителями?
- Учні Вашої школи бажають побувати з навчальною екскурсією у Польщі?

ЦЕЙ КОНКУРС ДЛЯ ВАС!

Проект співфінансується в рамках конкурсу «Публічна Дипломатія 2017» Міністерства Закордонних Справ РП – компонент «Співпраця у галузі публічної дипломатії 2017 р.»

водить з нагоди 100-річчя незалежності Польщі, яке святкуватиметься у 2018 році.

Представники навчального закладу надсилають заявку про наміри взяти участь у проекті та сканкопію художньої роботи на адресу електронної пошти: fundacja@wid.org.pl та висилають конкурсну роботу поштою на адресу: м. Львів 79013, абонентська скринька № 1565, з інформацією

«АБЕТКА – ПОЛЬСЬКОГО КЛАСУ» не пізніше ніж до 15.07.2017 р.)

Кожна школа може надіслати лише одну конкурсну роботу. Конкурсні роботи розглядає журі у складі Правління Фонду Свобода та Демократія.

За результатами конкурсу буде відібрано 20 пілотних шкіл, які візьмуть участь у наступних етапах проекту.

XX lat „Polonii”
w Kropywnyckim

Ciąg dalszy ze str. 1

Obecnie „Polonia” liczy sobie około 200 osób. Wielu z nich ma polskie korzenie, ale są i tacy, którzy choć nie mają polskiego pochodzenia, ale interesują się Polską, jej kulturą, historią i jej życiem współczesnym.

Stowarzyszenie „Polonia” im. Karola Szymanowskiego w Kropywnyckim w swojej działalności opiera się na wigor i doświadczenie takich znanych działaczy, jak: pierwszy prezes „Polonii” reżyser i prezydent telewizyjny Włodzimierz Moszczyński, zasłużona nauczycielka Ukrainy Margarita Borysowa, Dyrektor Centrum Metodycznego Miejskiego Departamentu Oświaty Marcelina Pacholiwecka, dyrygent Miejskiego Chóru Kameralnego miasta, Zasłużony Artysta Ukrainy Jurij Lubowicz, rektor Instytutu

Dębowej siły przebicia!



Iście świąteczną atmosferę koncertu zawdzięczamy również zespołowi instrumentalnemu „Harmonia” ze Szkoły Muzycznej nr 2, pod kierownictwem Anny Skaczkowej i Ludmiły Nikoitenko

i wielu jeszcze ludzi, dla których praojczyzną lub pasją jest Polska.

W dorocznych programach działalności organizacji stałymi pozycjami są występy zespołów

-katolickich w Kirowogradzie, Aleksandrii i Znamience. W odbudowanym, na miejscu zniszczonego w czasach stalinowskich, kościele pod wezwaniem Ducha Świętego, w którym dziś znajduje się ikona, poświęcona przez papieża Jana Pawła II podczas jego wizyty na Ukrainie, od 2012 roku funkcjonuje Sobotnia Szkoła Języka Polskiego.

Działacze „Polonii” pomyslnie współpracują ze Szkołą Muzyczną nr 1, gdzie mieści się izba-muzeum Karola Szymanowskiego.

Corocznie uczniowie uczestniczą w Konkursie Recytatorskim im. A. Mickiewicza „Kresy”, w „Dniach Europy”, w obchodach z okazji Dnia Konstytucji 3 Maja, Dnia Niepodległości Polski, w uroczystościach i festiwalach w Kijowie, Białej Cerkwi, Odesie jak i Festiwalu Muzycznym im. Karola Szymanowskiego w Kirowogradzie i Tymoszwówce. Ostatnio wielkim uznaniem cieszyło się IV Ogólnoukraińskie Dyktando z Języka Polskiego „Ja piszę, ty piszesz, my piszemy po polsku...”, realizowane w ramach projektu „Biało – czerwone ABC. Dofinansowanie wydarzeń uzupełniających edukację

polską i o Polsce na Ukrainie”. Należy zaznaczyć, że wszystko to odbywa się pod czujnym okiem muzykologa, wybitnego znawcy życia i twórczości Szymanowskiego Aleksandra



Autor scenariusza Jubileuszu 20-lecia, dusza całego przedsięwzięcia – prezes Stowarzyszenia „Polonia” im. Karola Szymanowskiego w Kropywnyckim Aleksander Polaczok

i Ukrainy inaugurujące uroczystą akademię poświęconą 20. rocznicy powstania Stowarzyszenia Polaków „Polonia” im. Karola Szymanowskiego.

Na wstępie zebraniem pokazano krótki film, który w skondensowanej formie



Honorowe miejsca na sali zajęli: Witalij Ostannij – przedstawiciel Obwodowej Administracji Państwowej, Tomasz Dederko – Konsul Generalny RP w Kijowie, Aleksander Polaczok – prezes Stowarzyszenia „Polonia”, Anatolij Korotkow – dyrektor Obwodowego Edukacyjno-Wychowawczego Kompleksu Gimnazjum-Internatu Szkoły Sztuk Pięknych

Regionalnego Zarządzania i Ekonomii Igor Dobrians'kyj, prezes Obwodowego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Ukrainy Witalij Pliński.

Aktywnymi członkami organizacji są także Helena Maksimowa, Natalia Czeredniczenko, Alina Mecheda, Olga Zubryczewa, Eugeniusz Kotiszewski, Serhij Iwanichin

artystycznych, udział w ukraińsko-polskich konferencjach, seminariach, prezentacjach, wystawach. Dziś dzieci i dorośli z wielkim zapałem uczą się języka polskiego. W ciągu 20. lat wielu rodzimych pedagogów i tych skierowanych z Polski podejmowało tu trud nauczycielski.

Niemalą wkład włożyli członkowie „Polonii” w odrodzenie parafii rzymsko-



Maria Polaczok (skrzypce) i Świetłana Koncedałowa (fortepian) wykonują „Preludium nr 1” – jeden z pierwszych, stworzonych jeszcze w Tymoszwówce, utworów Karola Szymanowskiego

Polaczoka, który pełni funkcję prezesa Stowarzyszenia od 2002 roku, zaś niedawno, 19 lutego został ponownie Prezesem „Polonii” na okres najbliższych 3 lat.

I oto w słoneczne majowe popołudnie dnia 26, roku 2017 w auli Obwodowego Edukacyjno-Wychowawczego Kompleksu Gimnazjum-Internatu Szkoły Sztuk Pięknych w Kropywnyckim rozległy się dźwięki hymnów Polski

przedstawił najważniejsze etapy dwudziestoletniej działalności Stowarzyszenia. Film zaprezentował liczne przedsięwzięcia, które weszły już do latopisu „Polonii”.

Oglądając koncert można się było przekonać jak wszechstronną jest paleta inicjatyw pomysłów i zadań, podejmowanych przez utalentowanych społeczników Stowarzyszenia, jak dużo czasu i uwagi poświęcają oni, aby wykazać się potem



umiejętnością pięknego czytania tekstów w języku polskim, znajomością kultury muzycznej – tej klasycznej i estradowej – literatury i historii Polski.

Scenariusz koncertu umiejętnie połączył występy artystyczne z jubileuszowymi wystąpieniami licznych gości reprezentujących władze miasta, instytucje kultury i oświaty, duchowieństwo, bliskich przyjaciół i sympatyków Stowarzyszenia.

Najbardziej zasłużonym wręczano dyplomy uznania i upominki. Była też nagroda finansowa od władz lokalnych, jak i sadzonka dębu w donicze – z życzeniami długich lat istnienia „z dębową siłą przebicia”.

W wystąpieniach przewijały się nutki wesołe jak i poważne. Honorowy gość z Kijowa – kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie Tomasz Dederko, nawiązując do spraw globalnych zaznaczył m. in.: „Bez tolerancji wobec innych narodowości zamieszkujących Ukrainę nigdy nie będzie dobrego współdziałania, dobrego życia, dobrego funkcjonowania samorządów i państwa. Cieszę się, że Ukraina zwróciła się

na orientacja Ukrainy również przyniesie w przyszłości pozytywne sekwencje”.

Dodać należy, że Pan Konsul przebywając z wizytą w Kropywnyckim znalazł czas na rozmowy z aplikantami na Kartę Polaka, a w finale świątecznego wieczoru wręczył uroczystie Kartę Polaka Jarosławowi Dubowykowi oraz złożył podziękowania licznym aktywistom w dowód uznania za działalność w Stowarzyszeniu i z okazji jego jubileuszu jak też za zainteresowanie kulturą i językiem polskim oraz wręczył pamiątkowe dyplomy i upo-



„Dziękuję działaczom Polskiego Stowarzyszenia „Polonia” za wkład w rozwój tutejszej ziemi – matkę Ojczyzny” – ojciec Krystian, proboszcz parafii Świętego Ducha w Kropywnyckim

minki zasłużonym członkom Stowarzyszenia, życząc wszystkim kolejnych długich lat równie prężnej działalności.

Serdeczne podziękowania za solidną pracę Stowarzyszenia przekazał prezes Związku Polaków na Ukrainie Antoni Stefanowicz, wręczając najaktywniejszym Dyplomy Uznania.

Jubileuszowa impreza przebiegała pod znakiem doskonałego porozumienia polsko-ukraińskiego; wszystko świadczyło dobitnie, że polska społeczność Kropywnyckiego jest pokaźna, dobrze zorganizowana, gościnna i serdeczna.

Słowa wielkiego uznania należą się wszystkim urzekającym i perfekcyjnym aktorom, recytatorom, śpiewakom, muzykom i wszystkim zaangażowanym w zorganizowanie tego jubileuszowego wieczoru, no i wielkie podziękowania za zaproszenie.

Stanisław PANTELUK
Zdjęcia: **Andżelika PŁAKSINA**



Wirtuoz saksofonu Włodzimierz Moszczyński – pierwszy prezes Stowarzyszenia „Polonia” im. Karola Szymanowskiego jest autorem scenariuszów i reżyserem filmów dokumentalnych o przedstawicielach polskiej kultury, organizatorem audycji telewizyjnych na temat związków ukraińsko-polskich

ostatecznie ku Zachodowi. Polska mając doświadczenia wcześniejsze dziś jest zadowolona, że dzięki Europie potrafiliśmy się wydzwignąć ekonomicznie, ale też społecznie i kulturowo i wierzę, iż obec-



Gratulacje od prezesa ZPU Antoniego Stefanowicza dla nauczycielki z Polski Marii Drozd

W perspektywie nowe plany na lato!



Ciąg dalszy ze str. 1

Ubiegły rok szkolny obfitował w wiele ciekawych wydarzeń i imprez, wśród których w pamięci zapadły szczególnie: obchody Dnia Świętego Mikołaja, Boże Narodzenie z dekorowaniem choinki, kolędami i świątecznymi wierszami, Spotkanie Wielkanocne i zmagania o najpiękniejszy koszyk wielkanocny, jak też pamiętne obchody Dnia Języka Ojczystego, czy uczestnictwo w IV Ogólnoukraińskim Dyktandzie z Języka Polskiego. Najgłówniejszym wydarzeniem było zorganizowanie swego dziecięcego teatru przy Szkole Sobotniej. Stworzono zestawy dekoracji, ruchomą scenę i zakupiono sporą ilość kostiumów.

W ciągu tego roku dzieci

w znacznym stopniu opanowały język polski i zapoznały się z literaturą, historią, tradycjami i kulturą Polski, o czym można było przekonać się naocznie oglądając zaprezentowany przez nich program w dniu uroczystego zakończenia roku.

Uczniowie zaprezentowali kompozycję literacko-poetycką, a na deser pokazano gościom teatralne przedstawienie oparte na bajce Juliusza Tuwima „Rzepka”, wyreżyserowane przez nauczycielkę Tetianę Ławrynenko.

Zakończenie roku szkolnego zaszczylił swoją obecnością Klaudia Tenoudji attaché konsulatu RP w Kijowie, kierownik referatu ds. Współpracy z Polakami na Ukrainie oraz Antoni Stefanowicz prezes ZPU

- przekazując dzieciom prezenty i życząc wspaniałego odpoczynku latem.

Prezes Związku Polaków w Borodiance Arseniusz Milewski podziękował za regularnie okazywane wsparcie Ambasadzie RP na Ukrainie, działaczom Związku Polaków na Ukrainie oraz władzom lokalnym, w tym osobiście merowi Borodianki - Ołeksandrowi Sacharukowi i wiceprezesom Związku Polaków w Borodiance - Walentemu Kowalskiemu i Wierie Szaszenko. Wszystkim uczniom wręczył też świadectwa ukończenia klasy i upominki.

Dzień ten był szczególnie i zapewne głęboko zapadnie w pamięci wszystkich obecnych.

Andżelika PŁAKSINA

Zakończenie roku szkolnego

Nasza szkoła jest wesoła!

W pierwszy czerwcowy dzień, akurat w Międzynarodowy Dzień Dziecka, uczniowie Szkolnego Punktu Konsultacyjnego Przy Ambasadzie RP w Kijowie zbrali się w auli kijowskiej szkoły nr 58, aby świętować zakończenie roku szkolnego.

Najmłodszy uczniowie klas początkujących przygotowali nowy ciekawy program artystyczny. Starannie i nietrywialnie wykonywali dziecięce polskie piosenki, wywołując niemałe emocje i wielką radość rodziców i gości. Również starsi uczniowie wzbudzili podziw obecnych rozmaitymi konkursami, wykonując zabawne fikusy.

Nauczycielki Urszula Petrenko i Elżbieta Feiner wręczyły wszystkim uczniom świadectwa ukończenia klasy i prezenty w postaci książek.

A potem, jak zawsze, na dzieci czekał świąteczny stół ze smakołykami, przygotowany przez rodziców. Teraz wszyscy są już o rok starsi...

Inf. własna



Uczniów pozdrowili radca Emilia Jasiuk i z-ca ambasadora RP na Ukrainie Jacek Żur, życząc im fascynujących i arcyciekawych wakacji!

Сторінки життя Вільгельма КОТАРБІНСЬКОГО

Kijowscy Polacy

У 2018 році виповнюється 170 років з Дня народження Вільгельма Котарбінського (1848 – 1921) – видатного художника польського походження, котрий значну частину свого життя присвятив Києву.

Ще до середини 90-х років ХХ ст. про Вільгельма Олександровича мало писали та й знали про нього, в основному, колекціонери, художники, історики та киевознавці, а також досить вузьке коло поціновувачів його творчості. Але, на щастя, в останні роки ситуація змінилася. Постає Вільгельма Котарбінського все більше привертає увагу дослідників як молодих, так і вже знаних. Про нього писали: Лариса Савицька, Тетяна Галькевич, Дарія Добрян, Марцін Гох та ін. Неодноразово друкувала свої розвідки в «Дзєннік Кийовські» та була співорганізатором різних подій й пані Вікторія Радік, якої, на жаль, вже з нами не має. Але її пошуки та досягнення назавжди залишаться з нами.

У даний час продовжуються наукові дослідження, робляться нові відкриття, все більше творів митця, що знаходяться у закритих приватних колекціях, відкривають для огляду. На сьогодні не видано жодної професійної монографії про Вільгельма Котарбінського, маємо лише окремі

публікації та художні есе, декілька захищених курсових та дипломів, а також видано друком два альбоми з його творами. Сподіваємося, що в найближчий час ці здобутки поповняться виданням максимально широкої біографії художника, крім того буде втілений запланований план заходів щодо вшанування його пам'яті.

А поки що з нагоди 170-річчя В. Котарбінського розпочинаємо серію публікацій. І, щоб нагадати читачам про цього видатного майстра, розпочнемо нашу серію з основних біографічних відомостей.

Вільгельм Олександрович Котарбінський народився в с. Неборуві Ловичівського повіту Варшавської губернії. Він був другим сином польського шляхтича Олександра Котарбінського – рахмістра маєтностей князя Радзивілла – та його дружини Леокадії Вейсфок. Саме в цьому живописному місці, де знаходиться палац Радзивілів та відомий парк Аркадія, минули перші роки його дитинства.

Майбутній художник навчався у Варшавській гімназії (1867–1871), у Варшавському класі рисунка у Рафаїла Гадзевича (1803 – 1886) у школі Товариства заохочення красних мистецтв (відкрита в 1965 р. на місці Школи образотворчих мистецтв, яку російська влада закрила в 1864 році). Також вступає до Варшавського університету, однак його не закінчує. І незважаючи

на заборону батька, котрий вважав професію художник не шляхетською справою, позичає гроші в свого дядька та в 1871 році їде до Рима, де згодом (у 1872) розпочинає навчання в Школі дель Нудо в Капітолії при Академії святого Луки під керівництвом Франческо Подесті (1800 – 1895). І вже в березні 1872 році отримує на конкурсі першу нагороду – золоту медаль. Сьогодні й досі в архіві Академії зберігаються його твори студентських років, котрі, сподіваємося, скоро зможемо побачити (про римський період творчості йтиметься в одній з наступних публікацій). Після закінчення Академії у 1875 році ще на деякий час залишається у Римі. У ті часи він виставляє свої картини зазвичай у Римі та Львові.

Два роки поспіль – 1872 і 1873 – від варшавського Товариства заохочень красних мистецтв (ТЗКМ) він отримує стипендіє у розмірі 200 рублів кожна на навчання у Римі. Окрім цього Товариство надало йому допомогу в розмірі 500 рублів, тому що художник в Римі боровся з важким становищем.

Злидні привели В. Котарбінського до голодного тифу. Врятували його лікар Вендт (німець російського чи прибалтійського походження), брати Олександр та Павло Сведомські, до яких, в свою чергу, на ношах трунаря принесли хворого. З того часу їх пов'язувала дружба і деякий час Вільгельм Олександрович працював у них в майстерні, яка знаходилася

на via Margutta № 5, доки не обладнав свою власну майстерню. Саме Сведомські запросили його до Києва. Їх творчість являє собою приклад дружньої співпраці, якої майже не знало світове образотворче мистецтво.

Наприклад, в роботі Павла Сведомського «Вулиця в Помпеї», що знаходиться у Третяковській галереї, фігури рабів були написані В. Котарбінським, та ще й над деякими розписами Володимирського собору вони працювали разом.

Поступово художник здобував успіх, і одним з його перших меценатів був Йозеф Строссмайер з Хорватії, котрий у 1875 році закупив для своєї приватної галереї у Загребі картини «Мучеництво Святого Калікста» та «Втеча до Єгипту» (пожертвував у 1884 році Хорватській Академії наук). Також твори Котарбінського купували Сефер Паша (Władysław Kościelski) – кедив



Єгипту Ісмаїл Паша та інші впливові особи.

На початку своєї кар'єри, крім живопису, Котарбінський займається ще викладацькою діяльністю. Серед його учениць були Марія Башкирцева (з 1876 р.), з якою він познайомився у Неаполі, а в останні роки життя – Олена Андріанівна Прахова, котра навчалася в нього акварельного живопису у 1920-роках. О. Прахова також вишивала картини за проектами В. Котарбінського.

Відомо, що в Римі Вільгельм Котарбінський тісно товаришував з Генріхом Семирадським.

Про це свідчать спогади І. Гінцбурга та – начерки самого Семирадського, виконані олівцем. Відомі дві карикатури, на яких зображений молодий Вільгельм. Одну з них, на якій зображено Котарбінського на тлі панорами Риму, публікуємо тут.

Maryna DROBOTIUK
CDN



Z życia ośrodków

„Ostatni dzwonek w Nieżynie”

W Nieżynie ostatni dzwonek jest zarówno dniem radości z przyczyny zbliżających się wakacji jak i wzruszeń związanych z perspektywą dłuższego rozstania. Jak co rok członkowie stowarzyszenia Polaków „Aster” postarali się, aby ten dzień pozostał na długo w pamięci dzieci i młodzieży uczęszczającej na fakultatywne zajęcia z języka polskiego.

Najpierw dzieci zaprezentowały swoje umiejętności językowe i artystyczne na uroczystym koncercie, który odbył się Nieżyńskim Edukacyjno-Wychowawczym Zakładzie nr 16 „Prestiż”, a następnie wszyscy zebraли się na popołudniowym grillowaniu. Podczas koncertu dzieci wykonały polskie piosenki i wiersze, zatańczyły polskie tańce. Nauczycielka języka polskiego pani Lucyna Ejma podziękowała dzieciom za współpracę wręczając im skromne podarunki

oraz pamiątkowe dyplomy za dobre wyniki w nauce oraz zaangażowanie w działalność artystyczną. Dzieci miały również możliwość wzięcia udziału w corocznym, podsumowującym naukę języka polskiego konkursie – „Jak znam Polskę?”, którego poziom z roku na rok jest coraz wyższy.

Na popołudniowym grillowaniu, już w bardziej swobodnej atmosferze, pani Feliksa Bielińska (prezes „Aster”) wy-

raziła ogromne podziękowania wszystkim uczącym się języka polskiego za chęć do pracy i prezentowanie Stowarzyszenia Polaków na Ukrainie i w Polsce. Podziękowała również pani Lucynie Ejmie – nauczycielce języka polskiego, za owocną pracę w roku szkolnym.

Następnie wszyscy zjadali się pysznymi szaszłykami, śpiewali polskie piosenki i rozmawiali o planach wakacyjnych.

L. EJMA



Z życia ośrodków

Zakończenie roku szkolnego w Polskiej Szkole Sobotniej „POLONIA CHARKOWA”

W końcu maja odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego 2016/2017 w Polskiej Szkole Sobotniej przy Stowarzyszeniu Kultury Polskiej w Charkowie.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele Konsulatu RP w Charkowie – konsul Jan Zdanowski i konsul Anna Szulakowska, prezes Stowarzyszenia Józefa Czernijenko, dyrektor Szkoły Diana Krawczenko, nauczyciele oraz rodzice.

Uczniowie pod kierunkiem nauczycieli przygotowali i zaprezentowali program artystyczny, na który złożyły się wiersze, piosenki, tańce, krótka inscenizacja o życiu szkolnym.

Po części artystycznej nastąpiło uroczyste wręczenie certyfikatów i nagród za wyniki w nauce. Uczniowie z zadowoleniem i uśmiechami na twarzach odbierali nagrody z rąk pana konsula.

Pan konsul Jan Zdanowski złożył podziękowania dyrektorowi szkoły Dianie Krawczenko, organizatorom nauczycielom, którzy pomogli w przygotowaniu imprezy oraz wszystkim uczniom za piękny występ.

Uroczystość zakończyła w plenerze, gdzie po uwiecznieniu się na pamiątkowych zdjęciach uczniowie wypuścili w niebo białoczerwone baloniki. Ten przepiękny widok baloników lecących „do nieba” był dla wszystkich informacją, że to polska szkoła świętuje zakończenie kolejnego roku nauki. Uroczystość przebiegła w miłej i radosnej atmosferze.

Bożena DĄBROWSKA

Z życia ośrodków

W malowniczej miejscowości Bojarka, przy jej głównej ulicy Chreszczatyk w Centrum Pomocy Żołnierzom Antyterrorystycznej Operacji i ich Rodzinom znajduje się siedziba Związku Polaków miasta Bojarki.

Na czele organizacji stoi Helena Sedyk, pochodząca z dawnego polskiego szlacheckiego rodu Drobyszewskich. Prezes Związku jest dziennikarką z wieloletnią praktyką, osobą energiczną, istnym generatorem pomysłów. To ona właśnie zainicjowała i zorganizowała ukraińsko-polski festiwal pod dewizą „NOWE BLASKI NIECH OKRASZĄ UKRAINĘ NASZĄ”, który w ciągu trzech kolejnych lat jednoczy Ukraińców i Polaków różnych regionów Kijowszczyzny.

Związek Polaków w Bojarce „Bez granic” zespala ciekawych, kreatywnych, nastawionych pozytywnie, miłujących sport ludzi polskiego pochodzenia, którzy pasjonują się Polską, ciekawią się jej kulturą, historią, tradycjami i starają się wywołać to zainteresowanie u innych. Są tu dziennikarze, programiści, medycy, psychologowie, lekarze, prawnicy, uczeni, ekonomiści, nauczyciele, księgowi, artyści, programiści, wojskowi i nawet pośrednicy w sprzedaży nieruchomości. Związek obejmuje różne kategorie wiekowe - dzieci, młodzież, ludzi w średnim wieku i starszych. Najmłodszy członek zrzeszenia Bogdan Slielow ukończył niedawno 3 lata. Co tydzień uczestnicy spotykają się na niedzielnych kursach języka polskiego, które prowadzi (gratis) uroczą kobietą Swietłana Pyłypjuk, wywodzącą się z rodu Sawickich, ekspatriantka z Donbasu. Swietłana, nawiasem mówiąc, śpiewa też w chórze i gra na organach w kościele Ducha Świętego (w Bojarce).

Działalność Związku jest wielostronna - przeprowadza-

„Bez Granic” - kim jesteście?

my albo dołączamy się do akcji społecznych, poświęconych aktualnym wydarzeniom codzienności, obchodzimy daty ważne dla Polaków, organizujemy koncerty z okazji polskich świąt, takich jak katolickie Boże Narodzenie, Wielkanoc, Dzień Konstytucji 3 Maja, Dzień Niepodległości Polski i inne.

Niedawno uczestniczyliśmy w otwarciu wystawy w Cytadeli Kijowskiej „Zbrodnia 1940. Historia zbrodni katyńskiej”. W maju zorganizowaliśmy Trzeci Ukraińsko-Polski Festiwal w Pirogowie; Trzecie Majowe spotkanie w stołecznym Muzeum Literatury. Aktywnie uczestniczyliśmy w wieczorze literackim zatytułowanym „Witaj Majowa Jutrzenko”; byliśmy na prezentacji książki pt. „Ukraina w epicentrum światowej burzy” ukraińskiego pisarza, o polskim pochodzeniu - Jurija Szczerbaka. Przeprowadziliśmy imprezę na temat „Polskie korzenie w Bojarce”.

Regularnie utrzymujemy przyjacielskie stosunki ze studentami na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, współpracujemy z pozarządowymi organizacjami miasta Puławy, które jest bratnim miastem Bojarki.

Każda z osób zrzeszonych w naszym Związku jest dla nas bardzo cenną i w miarę sił wnosi znaczący wkład w sprawę jego rozwoju.

Zapoznajmy się, zatem z niektórymi z nich.

Eugeniusz Slielow, chirurg dziecięcy, pochodzi ze szlacheckiego rodu Lasota. Zajmuje się kwestiami organizacyjnymi. Skonstruował i prowadzi stronę internetową, jak też grupę na Facebooku.

Natalia Ulianowa z rodu Słomczyńskich, kierownik „Ligi Kobiet Kijowszczyzny” - jej syn walczy w ATO.

Margaryta Prus, matryzka - zapoznaliśmy się



z nią na kursach w języku polskiego, prowadzonych przez Stefana Wielocha, Prezesa Stowarzyszenia „Krynica”. Wtedy była to 12-letnia dziewczynka przesiedlona z okupowanego terytorium, która zdecydowała się opanować język polski. Dzisiaj włada nim biegle, niczym rodzima Polka i sprawnie, z dużym artyzmem, prowadzi liczne imprezy i koncerty organizowane przez „Bez Granic”. Pasjonuje się wszystkim, co związane jest z Polską.

Kolejne dziewczyny, które przyszły do nas to Lidia Barańska i Lidia Luta. Obydwie są żonami żołnierzy ATO. Lidia Barańska wywodzi się z Rylickich. Przez wiele lat śpiewała w zespole „Pierwiosnek” przy kościele św. Aleksandra, któremu patronował Związek Polaków Ukrainy. Matka Lidii, Łarisa Barańska, choć nie ma polskiego pochodzenia, to postanowiła razem z córką przystąpić do nauki języka polskiego.

Dobrą tradycją stało się przystępowanie do Związku całymi rodzinami. Jest u nas, na przykład cała rodzina ekspatriantów - państwo Nowikowie - Kateryna i Walenty z 7-letnią córką Anią. Pomimo trudności powiązanych z przemieszcze-

niem ze strefy ATO, optymistycznie patrzą na życie, uczestniczą w przedsięwzięciach i chętnie uczą się polskiego. Nawiasem mówiąc, mamy także solistkę i reżysera, która pomaga w przygotowaniach do występów, dobrze radzi sobie z konferansjerką - Nadzia Jacuch z rodu Krasowskich. Mówi, że dla niej Związek to możliwość podtrzymanie tradycji przodków, kontakt z ludźmi myślącymi podobnie, pozytywny przykład dla dzieci oraz potencjał dla ich rozwoju.

Olena Sawicka z córką Eliną - niezwykle kreatywne osoby, biorące udział we wszystkich imprezach. Chociaż nie mieszkają w Bojarce, to nie przeoczą żadnej z lekcji i całą rodziną przyjeżdżają do nas na rowrach.

Cieszy nas, że mamy nastolatków - Jarosław Tymczenko i Antoni Słazczow. Młodzieńcy są bardzo utalentowani artystycznie, nie lenią się, aby przyjść na zajęcia w swój wolny dzień, pasjonują się piłką nożną.

Andrij Szeletajew programator z rodu Popiel, wykazał się talentem aktorskim i znakomicie zagrał rolę Józefa w bożonarodzeniowej Szopce. Jego żona Victoria, artystka malarz, pomaga nam w dekorowaniu

wnętrz - zdobi je ciekawymi polskimi motywami.

Niedawno, dołączyła do nas Julia Szkidczenko i jej 11-letnia córka Zofia. Zosia jest uczestniczką telewizyjnego show „Ukraina ma talenty. Dzieci”, laureatką konkursów krajowych i międzynarodowych, finalistką krajowych eliminacji do Dziecięcego Konkursu Eurowizji 2016.

Natalia Małaszyńska z rodu Geryk, utalentowana w wielu aspektach zaś jej 15-letni syn Bogdan Popowicz, pomaga nam od strony muzycznej będąc członkiem zespołu rockowego „Thesmellofthenight”. W przyszłym roku zamierza wyruszyć na studia do Puław. Kirył Simonian, to student zafascynowany historią.

A wszystkich nas łączy miłość do Ukrainy i Polski wierzymy, że naszą pracą przyczyniamy się do poznania kultury i tradycji naszych narodów, umocnienia dobrosąsiedzkich stosunków między naszymi krajami. Pragniemy, aby w naszych rodzinach zawsze panowała harmonia, spokój i dobroć. Nasz Związek naprawdę nie ma granic. Mamy wiele ciekawych planów na przyszłość. Dołączcie do nas!

Oksana SLIEPOWA

Z życia ośrodków

Leśne święto: „Witamy cię, lateczko!”

W Polskim Klubie w Kociubińskim tradycyjnie uczczono zakończenie roku szkolnego. Jak zawsze, do święta przygotowali się wspólnie - dzieci, rodzice, członkowie Stowarzyszenia Kultury Polskiej „Rodacy”.

Jako że nasze miasteczko otacza cudowny las w tym roku zdecydowaliśmy przeprowadzić święto na pięknej polanie w lesie nieopodal leśniczówki. Dziękujemy panu leśnikowi za umożliwienie nam tego.

Z radością przywitaliśmy

w naszym gronie szanownych gości - prezesa ZPU Antoniego Stefanowicza i prezesa Stowarzyszenia Polskiego m. Bojarka „Bez granic” Helenę Sedyk.



Wszystko wspaniale się udało - ciekawie i wesoło spędziliśmy czas. Były interesujące pogaduszki, tańczyliśmy, śpiewaliśmy ulubione piosenki, kosztowaliśmy rozmaite potrawy - krócej bawiliśmy się „na 102”! Kiedy śpiewaliśmy piosenkę „Pożegnanie”, troszeczkę było smutno, tym bardziej, że nie wszyscy byli obecni - bo chorowali. Życzymy im szybkiego powrotu do zdrowia w letnich promieniach słońca.

Ludmiła ANTONENKO



RYSOWNICY POLSCY



Z okna

Za polem, lasem i za drugim polem
Ogromna woda białym lustrem lśni się.
A na niej ziemia złotawym podolem
Nurza się w morzu jak tulipan w misie.

Ojciec powiada, że to Europa.
W dnie jasne całą widać jak na dłoni,
Dymiąca jeszcze po wielu potopach,
Mieszkanie ludzi, psów, kotów i koni.

Miast kolorowych iskrzą się tam wieże,
Jak nitki srebra plotą się strumienie
I gór księżycy, niby gęsie pierze
To tu, to ówdzie zaścieniają ziemię.

Czesław MIŁOSZ

Choć zwykle mówi się, że Warszawa jest stolicą Polski od 1596 roku, nie do końca jest to prawdą. Wtedy przeniesiono tylko króla wraz z dworem do Warszawy, czyniąc z niej miasto rezydencjonalne Jego Królewskiej Mości.

Warszawę ogłoszono stolicą Polski dopiero w 1918 roku, natomiast formalny zapis o jej stołeczności pojawił się dopiero w 1952 roku, w Konstytucji PRL.

PORADY NA CO DZIEŃ

Plamy Z DEUGOPISU — usuwamy przecierając zaplamione miejsce przy pomocy alkoholu i dodatkiem kilku kropel octu.

Z KRWI — usuwamy działając amoniakiem, wodą utlenioną lub roztworem sody.

BABCINA METOD NA BÓL ZĘBA

Przekrojony ząbek czosnku, lub wacik nasączony wódką wkładamy do ucha przeciwległego od usytuowania bolącego zęba (jeżeli boli ząb z prawej strony jamy ustnej to wkładamy do lewego ucha).

Niegdysiejsze powiedzenia i przysłowia

- ✓ Modli się pod figurą, a ma diabła za skórą
- ✓ Człek pocziwy choć ubogi, zawsze w oczach Boga drogi.
- ✓ Ciekawość, pierwszy stopień do piekła.
- ✓ Księżę prątać! czemu tak nie żyjecie, jak nauczacie?
- ✓ Naści Panie Boże, co mnie służyć nie może.
- ✓ Suchy rybak, mokry strzelec, nie ma co wziąć na widelec.



Przychodzi rudy do bruneta i mówi:

- Stary, ta blondynka z parteru chciała mi zrobić zdjęcie telefonem.

- I co w tym dziwnego? - pyta brunet.

- Tak nic jakby nie to, że stacjonarnym.

- Jasiu czemu śpisz na lekcji?

- Nie śpię.

- To powtórz moje ostatnie zdanie!

- Czemu śpisz na lekcji.

- Ale nudny program leci dziś w TV! - skarży się dziadek Maksowi.

- Dziadku, ty znów źle postawiłeś fotel i oglądasz akwarium.

Koniec roku szkolnego.

Synek przychodzi ze szkoły.

- Tato, Ty to masz szczęście do pieniędzy.

- Dlaczego?

- Nie musisz kupować książek na przyszły rok - zostają w tej samej klasie.

- Tato, zabiłem pięć much!

Dwa samce i trzy samiczki.

- Jak rozpoznałeś ich płęć? - dopytuje się ojciec.

- Dwie siedziały na puszcze po piwie, a trzy na lustrze.

Warszawiak przyjechał do Zakopanego i mówi do Bacy:

- Baco, powiedzcie:

Chrzyszcz brzmi w trzcinie!

Baca po chwilowym zastanowieniu odpowiada:

- Robok świrscy w trowie!

Blondynka budzi w nocy męża i szepcze:

- Słyszysz te hałasy

w kuchni? To złodzieje!

- Ależ kochanie, złodzieje

nigdy nie zachowują się tak głośno.

Po godzinie blondynka

znów budzi męża:

- Złodzieje! Słyszysz, jak

w kuchni cicho?

- Serwus, Marian! Co u

ciebie nowego?

- Szkoda gadać! Żona mnie

zradza.

- Ale ja pytałem, co

nowego...

WARTO ZOBACZYĆ

Hala Stulecia we Wrocławiu

Monumentalna Hala Stulecia to jedno z największych dzieł architektury XX wieku. Oryginalna konstrukcja znajduje się na prestiżowej Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO. Otwarta została w 1913 r., w setną rocznicę zwycięstwa wojsk koalicji antyfrancuskiej nad armią Napoleona Bonapartego pod Lipskiem.

Z tej to okazji we Wrocławiu zorganizowano Wystawę Stulecia. Max Berg, ówczesny architekt miejski, zaproponował budowę olbrzymiej hali wystawowej w nieużywanej do tej pory na taką skalę technologii żelbetonowej. Kopuła Hali Stulecia ma rozpiętość 65 m, a bryła budynku jest wysoka na 42 m. Główną salę widowiskową otaczają kuluary. Na widowni i płycie może się zmieścić nawet 10 tys. osób.



REZYDENCJE KRÓLEWSKIE W POLSCE

Zamek Królewski na Wawelu w Krakowie

To jedna z najwspanialszych rezydencji w Europie i najświetniejszy zamek w Polsce. Nazywany sercem polskiej państwowości od XI wieku był siedzibą królów. To na Wzgórzu Wawelskim, za czasów panowania Kazimierza Odnowiciela, złożono bezcenne relikwia, jak włócznia Św. Maurycego, a później również insygnia królewskie.

Jednym z najbardziej znanych zabytków tego miejsca jest zbiór flamandzkich arrasów, które sprowadził król Zygmunt August. Dzieło to ma nie tylko wysoką wartość artystyczną, ale również historyczną – przez kilkaset lat kolekcja krążyła po świecie, rabowana i wywożona przez kolejnych władców lub ukrywana przed okupantem. Z oryginalnych 157 sztuk, w 1961 roku na Wawel powróciło 136 arrasów.

